

Ks. dr hab. Stanisław Witkowski, prof. UPJP II
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Teologiczny

Recenzja pracy doktorskiej Ks. Witolda Morozowicza zatytułowanej
Chrzcielny wymiar życia chrześcijanina. Analiza retoryczna Rz 5-8
napisanej pod kierunkiem Ks. prof. UAM dra hab. Pawła Podeszwy

Niniejsza recenzja jest odpowiedzią na uchwałę Nr 188/RD_NT/WT 2024 Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Teologiczne Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz prośbę Prodziekana ds. nauki i kontaktów z otoczeniem Wydziału Teologicznego ks. prof. UAM dra hab. Macieja Szczepaniaka.

List do Rzymian, jak wyraził się kard. Gianfranco Ravasi, stanowi arcydzieło teologiczne. Uchodzi za najbardziej dojrzały teologicznie list św. Pawła. Cieszy zatem fakt, że jego rozległa tematyka jest wciąż podejmowana i ukazywana w coraz to nowszym świetle, dzięki kolejnym zdobyczom egzegezy biblijnej. W ten nurt wpisuje się także praca doktorska Ks. Witolda Morozowicza, który podejmuje ważne zagadnienie z listu, dotyczące chrztu i jego implikacji w życiu chrześcijanina.

Praca ma charakter nowatorski na gruncie polskiej biblistyki, jak wykazuje sam Autor we wstępie (s. 11). Poza jednym artykułem autorstwa ks. dra hab. Marcina Kowalskiego, prof. KUL, który łączy Rz 6 z Rz 8 w związku z problematyką chrztu, nie spotykamy więcej tego typu połączeń w opracowaniach naszych biblistów. Wstęp pracy jest wzorcowy. Autor zaznacza między innymi problem badawczy, metody, którymi się posługuje, przeprowadza krytykę źródeł i przedstawia cały plan pracy. Na uwagę zasługuje zastosowanie metody retorycznej wraz z jej fachowym arsenalem terminologicznym (*exordium*, *narratio*, *propositio*, *probatio* itd.). Trzeba przyznać, że metoda ta jest jeszcze stosunkowo rzadko wykorzystywana w polskiej biblistyce odnośnie do analizy Listu do Rzymian. Z tekstu pracy wynika, że Autor dobrze ją opanował.

Praca składa z czterech rozdziałów, ściśle ze sobą powiązanych. Autor wpierw wykazuje jedność literacką całego fragmentu Rz 5-8, ułatwiającą zrozumienie przesłania zawartego w Rz 6 oraz Rz 8 (rozdział I). Następnie przeprowadza ogólną egzegezę Rz 6, później zaś koncentruje się na motywach chrzcielnych zawartych w tym rozdziale i je

interpretuje (rozdział II). Podobnie czyni z tekstem Rz 8, podając ogólny jego egzegetyczny zarys i skupia się ponownie na motywach chrzcielnych (rozdział III). Rozdział IV wiąże natomiast motywy chrzcielne obecne w Rz 6 oraz Rz 8, ukazując jednocześnie ich rozwój. W zakończeniu Autor prezentuje wyniki swych badań. Praca jest więc spójna i logiczna.

Uwagi krytyczne dotyczą pewnych niuansów, wymagających korekty. Odnosnie do rozdz I: na s. 38 czytamy: „Doświadczenie chrztu spowodowało całkowite zerwanie z grzechem i ustanowiło nowy sposób bycia – życie dla Boga”. Należałoby dopowiedzieć: jak to Autor czyni wcześniej: zerwanie „z mocą” grzechu lub „z tyranią” grzechu, albo „z panowaniem” grzechu, ponieważ Paweł postrzega w Rz 6 i 8 grzech nie w sensie etycznym jako przekroczenie przykazań, lecz jako moc lub osobę, która więzi człowieka i czyni go bezradnym wobec niego (por. słuszną uwagę na s. 52: „Apostoł prezentuje grzech jako siłę, która zniewala człowieka”). Podobnie jest w przypadku zdania: „chrześcijanin jest wolnym od grzechu” (ta sama strona 38). Wprawdzie sam Apostoł stwierdza: „Kto bowiem umarł, stał się wolnym od grzechu” (Rz 6, 11), niemniej ważny jest kontekst tego stwierdzenia i samo rozumienie grzechu w Rz 6. Również słowa: „Od momentu przyjęcia chrztu, nie może być już więcej mowy o grzechu (Rz 6,1-23)”, domagają się dopowiedzenia. W dalszym ciągu pracy Autor jest jednak w tym względzie bardziej precyzyjny.

Na stronie 43 czytamy: „Do stanu sprawiedliwości dochodzi się „przez Jezusa Chrystusa naszego Pana” (Rz 7,24; nie zaś 7,25). Natomiast w dalszym wersecie Rz 7,25 napotykamy słowa: „Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu”. Z tego zdania wynikałoby w konkluzji Pawłowej, że nic się nie zmieniło w człowieku. Należy zatem wziąć pod uwagę ten tekst i zinterpretować go przynajmniej w przypisie.

Na stronie 47 Autor cytuje Rz 8, 28: „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra”. Dobrze byłoby również podać inną lekcję: „Dla miłujących Boga wszystko współdziała dla dobra” i ją zinterpretować. Również Wulgata zachowuje takie tłumaczenie (*diligentibus Deum omnia cooperantur in bonum*).

Także na tej samej stronie Autor cytuje Rz 8,18: „cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić”. Trzeba dodać, że zdanie to zawiera zwrot: οὐκ ἴσλα... πρὸς, które nie tylko posiada sens porównawczy („nie można stawiać na równi”), lecz przede wszystkim przeciwstawny. Zatem tekst brzmiałoby: „cierpienia terazniejsze nie sprzeciwiają się [nie kontrastują] z chwałą, która ma się w nas objawić”. W tym sensie widać, że cierpienie nie złem koniecznym, lecz rzeczywistością, która towarzyszy chrześcijanom i

wcale nie występuje w opozycji do przyszłej chwały. Autor intuicyjnie nawiązuje do tego typu przekładu pisząc: „Wszystkie cierpienia i uciski obecnej ery nie są przeszkodą dla ich [tzn. chrześcijan] ostatecznego zbawienia, ale są środkami, za pomocą których zbawienie zostaje osiągnięte (s. 130).

W ramach tego samego rozdziału na stronie 50 w kontekście stwierdzenia „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej” (Rz 8,35) pojawia się hiperbola o różnych zagrożeniach czyhających na chrześcijan łącznie ze śmiercią. Autor pisze: „Hiperbola wskazuje, jak głęboko ochrzczeni są dotknięci nieszczęściem, skoro ich wiara może doprowadzić do egzekucji”. Wyrażenie „dotknięci nieszczęściem” nie brzmi dobrze. Lepiej byłoby oddać je jako „dotknięci ryzykiem”. Świadectwo o Chrystusie, choćby w formie radykalnej, nigdy nie jest nieszczęściem. Poza tym na tej samej stronie do słów: „pełne zwycięstwo zostaje uwydatnione dzięki liczbie – i tu trzeba dopisać „siedem” odnoszącej się do pełni wrogów. Poza tym wprowadzenie do rozdziału pierwszego, podobnie jak i do pozostałych wydaje się zbyt lapidarne. Brak też podsumowania w tym rozdziale.

W rozdziale drugim ukazującym niezwykłą wartość chrztu i jego skutki dobrze byłoby wygładzić pewne określenia. Analizując znaczenie czasownika βάπτω, Autor zaznacza, że występuje on w Ap 19,13 w kontekście farbowania. Owszem, czasownik ten oznacza także „farbować”, lecz w Ap 19,13 jest mowa o szacie pokrytej lub poplamionej krwią. Jezus jest bowiem ukazany w tym tekście jako Sędzia i Wojownik walczący o ostateczną sprawiedliwość. Również syntagma „pod przymusem sprawiedliwości” (Rz 6,20) nie brzmi dobrze w j. polskim, chociaż oddaje myśl Pawła. Wydaje się, że lepiej przetłumaczyć dosłownie z greki „w niewolę sprawiedliwości (Rz 6,19: δοῦλα τῆ δικαιοσύνη).

Na stronie 83 Autor zapewne pomylił formę περιπατήσωμεν będącą aorystem trybu łącznego z samym czasownikiem w formie wyjściowej περιπατέω. W związku z nowym życiem chrześcijanina napotykamy stwierdzenie: „Nowe życie chrześcijanina nie jest przedmiotem zmysłowej percepcji... jest postrzegane tylko oczami wiary... (s. 88). To samo zdanie pojawia się na str. 106. Na tej samej 106 stronie czytamy: „... nowe życie nie jest od razu w pełni widoczne u wierzących”. Jest tu pewna sprzeczność, którą należy uwzględnić. Wiemy dobrze, że „nowość życia” (καινότης ζωῆς) nie oznacza życia w chwale, ale na nie wskazuje. Staje się widoczna w obecnym eonie, jeśli się nie objawia, to znak, że życie otrzymane w czasie chrztu nie rozwinęło się w ochrzczoneym.

Na str. 94 forma δεικνύται powinna być przetłumaczona jako „został usprawiedliwiony/uniewinniony. Można dopowiedzieć w przypisie „i trwa w takim stanie”, ponieważ jest to perfectum. Tłumaczenie: „usprawiedliwiający, uniewinniający” nie jest poprawne, chociaż Autor powołuje się na znanych egzegetów (Fitzmyer o tym nie pisze). W cytowanym na str. 100 zdaniu w j. greckim καί jest zbędne. Podsumowanie rozdziału drugiego wymaga uporządkowania. Dostrzega się w niektórych jego fragmentach pewien chaos i powtórzone myśli (np. w krótkim odstępnie pojawiają się słowa: paschalne dzieło Zbawiciela; dzieło paschalnym; Paschę Chrystusa, s. 104-105). Na str. 105 – „On [tzn. Chrystus] sam powiedział: „...Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy”... Chrystus tego nie powiedział.

Rozdział trzeci zwraca między innymi uwagę na kluczową rolę Ducha Świętego w życiu chrześcijan, którą Autor trafnie powiązał z chrztem, mimo że w Rz 8 nie ma mowy wprost o chrzcie. W związku z tym rozdziałem, odnośnie do Rz 18,30 dobrze byłoby nazwać kulminacyjny punkt (s. 130) retorycznym *climax* (przeznaczył... powołał... usprawiedliwił... obdarzył chwałą), skoro w pracy Autor posługuje się metodą retoryczną. Na str. 154 odnajdujemy pewną nieścisłość: „...ci którzy żyją według ciała, umrą...” Śmierć, o której tu mowa nie jest jedynie śmiercią fizyczną, w Rz 8,10-11 Apostoł zauważył, że ci, którzy mają Ducha doświadczą jej. Gdyby ktoś nie czytał wspomnianego fragmentu Rz 8,10-11, mógłby odnieść wrażenie, że mający Ducha doświadczą nie tylko śmierci fizycznej. Trzeba to zdanie wyrazić bardziej precyzyjnie. Także i w tym rozdziale należałoby skorygować pewne wyrażenia: np. „przeciwstawne popędy”. Duch nie ma popędów, dlatego lepiej jest mówić o dwóch przeciwstawnych siłach charakteryzujących antytezę σάρξ/πνεῦμα (s. 112). Także zdanie „robić aluzję” (s. 112) trzeba zastąpić przez „czynić aluzję”. Podobnie „nie załatwiło sprawy” (s. 118) należy oddać językiem naukowym, jak też wyrażenie „z niezaspokojeniem zachcianek” (s. 162). Poza tym wyrażenie „śmierć chrzcielna” (s. 146) nie brzmi dobrze, chociaż jest zrozumiałe w kontekście chrztu. Też zdanie „Bożym sposobem poradzenia sobie z grzechem” (s. 148) powinno być bardziej naukowo wyrażone. Na str. 128 w zdaniu „pomiędzy Duchem Świętym a wolą Bożą panuje doskonała i tu trzeba dodać „jedność” lub „zgoda”, bo w tekście brak tego elementu. Tak samo zdanie „Syn Boży odkupił tych, którzy są pod prawem, a tym samym powoduje ich υιοθεσία”, domaga się większej jasności. Zdanie „Zasadą regulującą dla członków rodziny chrześcijańskiej jest Ducha Chrystusa...” zostało dosłownie już przytoczone na str. 159. Tak samo zdanie: „Świętość życia nie jest więc osiągnięta jedynie przez nasz wysiłek ani przez Ducha bez naszego udziału (s. 155) jest

dosłownie powtórzone na str. 159. Z kolei fraza „nawet gdy wierni nie są zgromadzeni na nabożeństwie, to Duch Święty podtrzymuje w nich poczucie zależności od Boga...” (s. 159), zawiera zaskakujące w naszym kontekście słowo „nabożeństwo”. Owszem zdanie to przekazuje prawdę, ale wydaje się być jakimś zbytecznym wtrąceniem.

Czwarty rozdział jest szczególnie interesujący, ukazuje jak motywy chrzcielne wzajemnie się dopełniają w Rz 6 i 8. Widać w nich rozwój myśli Pawłowej, jak zaznacza Autor (s. 165). W związku z tym ostatnim rozdziałem modyfikacje dotyczą niewielu zagadnień. Na str. 166 odnajdujemy stwierdzenie: „Ci którzy żyją w sferze mocy i zbawienia ustanowionej przez zmartwychwstałego Pana są radykalnie odcięci od starej zdominowanej przez grzech egzystencji...” Natomiast w kolejnym zdaniu czytamy między innymi „i nawet ci, znajdujący się „w Chrystusie”, gdy zmierzają do pełnego zbawienia, nadal odczuwają siłę tych mocy”. Z tego drugiego zdania wynikałoby zatem, że nie są radykalnie odcięci. Tekst domaga się więc precyzacji. Na stronie 172 w związku z Rz 8, 13 traktującym o uczynkach ciała czytamy: „Apostoł zachęca wierzących, by czynili użytek z otrzymanego Ducha i umartwiali uczynki ciała”. Jeśli Autor rozumie czasownik „umartwiać” jako „czynić martwym”, to uwaga ta nie wymaga korekty. Jeśli natomiast „umartwiać” rozumie w sensie „poskramiać”, to lepiej zastosować tłumaczenie dosłowne, czyli uśmiercać (w tekście: *θανατοῦτε*). Zresztą sam Autor pisze na tej samej stronicy o wytępieniu uczynków ciała, ich wykorzenieniu. Z kolei w zdaniu „Chrześcijanie powinni raczej żyć według Ducha” (s. 172), należy wykreślić słowo „raczej”. Ponadto fraza: „Śmierć we wszystkich jej formach, fizycznej, duchowej, i wiecznej jest tym na co grzesznik zasłużył swym grzechem” nie wyczerpuje do końca prawdy. Należy zauważyć, że wieczna śmierć nie jest unicestwieniem bytu ludzkiego, ale jego niekończącą się męką. Także w zakończeniu na str. 183 jest obecne stwierdzenie, które trzeba zmodyfikować: „Niewoli sprawiedliwości z Rz 6,13-22 zostaje przeciwstawiona wolność dzieci Bożych” (Rz 8,14-17). „Niewola sprawiedliwości” nie jest u Pawła ujemnym wyrażeniem, zawiera w sobie dobrodziejstwo, dlatego również należy to uwzględnić w zestawieniu z wolnością dzieci Bożych.

Odnosnie do pisowni terminów greckich trzeba poprawić niektóre akcenty, mając na uwadze, że przytaczane z tekstu terminy zachowują swój akcent wyjściowy acutus (np. *ἐχθροί* s. 16; *ἀλλά* s. 37; *ὑπέρ* s. 56; 57; *νυνί* s. 74). Również niektóre terminy greckie umieszczone w tabeli na str. 19 mają błędne akcenty i przydechy. Termin *ἀδικία* (s. 99) rozpoczynający zdanie powinien być z wielkiej litery, podobnie *ὄπλα* (s. 100). W Argumentatio I (Rz 8,2-4) w słowie *κατέκρινε* brak końcowego *-ν* (s. 111). W Bibliografii powinno być *ὄπλον* (s. 189),

ὁμοιος (s. 190), Spiritualité (s. 191), Vieux homme (s. 195). Wszystkie te uwagi mają na celu ostateczną wersję wydawniczą tekstu.

Proponuję, aby doktorant w czasie dyskusji podjął temat związany z przybrany synostwem (υιοθεσία) w Liście do Rzymian i zaznaczył, w czym różniła się υιοθεσία od *adoptio* w prawie rzymskim. Poza tym prosiłbym o wyjaśnienie Pawłowego wyrażenia „nowość życia” w świetle Rz 6 i 8.

We wniosku końcowym chciałbym podkreślić, że praca doktorska Ks. Witolda Morozowicza spełnia wymogi stawiane tego typu pracom. Owszem domaga się pewnych sprostowań, precyzacji, ale jako całość stanowi pożyteczne studium dotyczące misterium chrztu i jego implikacji w życiu chrześcijanina. Zawiera cenne analizy, jest nowatorskim połączeniem tekstów Rz 6 i 8 w kontekście chrztu. Swym zakresem obejmuje szereg nowych spostrzeżeń dotyczących tego fundamentalnego sakramentu, dzięki zestawieniu wspomnianych dwóch rozdziałów Listu do Rzymian. Dlatego stawiam wniosek do Rady Dyscypliny Nauki Teologiczne Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu o dalsze procedowanie przewodu doktorskiego Ks. Witolda Morozowicza.

Ks. Stanisław Witkowski MS

Kraków, 3.01.2025 r.

ks. Stanisław Witkowski MS